

Wywiad nr.3.

██████████, lat 56. ██████████.

FUNKCJA KULTOWA.

Czy obrazy wiesz się w określonych miejscach, celowo?

"Tu jest powieszony tak bo tak się wiesz, do przodu, tu się tak wiesz.

Kupione. Jak nowy dom postawiony były kupione."

Dlaczego zostały one powieszony nad łóżkiem?

"No bo to do przodu. Jest mieszkanie i z przodu się wiesz."

Co oznacza zwrot z przodu?

"No tu jest przód, okno. A jak mogło być inaczej."

To znaczy, że gdy się wchodzi do mieszkania, to musi się widzieć obraz?

"Tak. Tak z przodu, nie z tyłu, tylko z przodu. Modli się, czy klęka się do różańca, dziesiątek różańca jak się odmawia, czy pacierz, no to się klęka i do przodu. To także z tyłu nie ma i z boku. U nas tak wieszają i tak zawieszony. Tak jak i w kościele z przodu jest obraz powieszony i na bocznych tych. To z przodu, nie z tyłu. A z tyłu to może być jakiś inny, tam powieszony, maleńki. To na drzwiach wieszają, to krzyżyki, to wizerunek Ojca Świętego, to w ten sposób, jak u nas w przedpokoju. A tak to do przodu się wiesz."

Czy tematyka obrazów ma wpływ na to, gdzie się te obrazy wiesz?

"No tak, ale u nas za dużo jest i Święta Rodzina, Matka Boska i Dzieciątko i święty Józef... Jest na górze ten obraz bo za dużo było i tylko tak zawieszony, tylko aby mniej było. Bo kiedyś wieszali więcej, a teraz to tak, jeden obrazek jak jest w domu. A u nas to dwa, to już jest dużo. W tamtym pokoju jest duży, Matka Boska Częstochowska, który dostałam... Już trzydzieści sześć lat ten obraz. Zawieszony był i prezent, na ślubie prezent od rodziców dostałam. Piękny jest obraz. Taki jaki był w sklepie najładniejszy to ja sobie wybrałam i taki dostałam. A te tośmy już kupili, jak razemśmy byli. Nowy dom pobudowany. Pojechałam ja do Lublina, czy gdzie, no i które mi się podobały to kupiłam. One wprawdzie wisiały w tamtym pokoju, ale córka zdjęła, bo tamta jest Matka Boska co w niebo patrzy, to malarz ją namalował. To ja taka chciałam i taką namalował. Przenieśliśmy tutaj, bo już tam za dużo tych obrazów było. A te to się bardzo podobały obrazy jak ksiądz chodził po kolędzie. Ksiądz prałat jak był i gada, gdzieś ty takie kupiła piękne obrazy, że ciemna oprawa, na ciemno, ludzie kupują w kolorowych oprawach te obrazy. A gada, gdzieś ty dostała takie piękne obrazy, w ciemnej oprawie. i bardzo

ksiądz prałat pochwalił, no i tych już nie wynosiłam. Bo tak jest jak rodzina. Bo Matka Boska z Otwartym Sercem i Pan Jezus."

Kto najczęściej wybiera obraz wianowy?

"Mnie to tak rodzice powiedzieli, Jaki Ci się podoba to proszę sobie wybierz i oni to płacili. I jednak taki obraz to już też pobędzie, bo Matka Boska to jest i w kościołach, takie obrazy większe. Małego nie chciałam tylko taki wybrałam sobie, różne były..."

Czy córka, gdy wychodziła za mąż dostała obraz w prezencie?

"[REDAKTOR] to jeszcze małe jakieś obrazki to wzięła, a dużego to nie. Dostał jej mąż od mamy. Ale oni też nie byli zadowoleni, że on za duży. Miłosierdzie Boże, jest bardzo ładny. Bo się modli cały świat do Miłosierdzia Bożego. Ale, gdzie my go powiesimy, ale dobrze powiesili. A ode mnie dużego już nic nie chciała na razie. A teraz to ja jej mówię, że obierz sobie jaki chcesz, tam czy to, to ja Ci kupię i zapłacę. Małe to tam jakie chciała, to sobie pobrała. A tak, nie mają więcej wykończone, tylko ten wielki jeden pokój, a tam to kończą. No nie ma na razie gdzie. Jak już jest wykończone to już się kupuje takie jakie trzeba. A ja jej powiedziałam, że co ja jej będę dobierała, a ona później zdejmie. Tylko jaki chce to niech sobie kupi, a ja jej dam i już."

Czy takie malowane obrazy na zamówienie były kiedyś na wsi?

"Kiedyś tak nie było. Ale tu taki malarz, on to ręcznie maluje. Ma zamiłowanie, samouk. On i do kościoła, co chcą to tak maluje obrazy. I jak się odprawia w lecie, taki polowy ołtarz, to on tam wszystko co chcą to wymaluje, żeby było wywieszane przy ołtarzu. No i ja sobie zamówiłam po dwa widoki, on wymalował no i ten obraz. Jaki kto chce... To ja mu dałam mały obrazek, że taki ja chcę Matka Boska w niebo patrzy... No w każdej, żeby był jeden, a tu jest więcej. Jeszcze są i wynieśliśmy na górę. Kiedyś to była taka moda, że na każdej ścianie był obraz. Czy mały, czy duży."

Czy z obrazami robi się coś w życiu codziennym?

"Ja to nie wykorzystywałam tak obrazów, tylko uczyłam modlić się, klękać, paciorek niech mówi... To tylko tyle, szacunek jak jest obrazek, ksiądz chodzi po kolędzie, to jest w książkach, w książeczkę się włoży, co się modli. No tylko tyle, że się pocałuje, szacunek, dla dzieci dawałam. A tak żeby obrazek to nie. Ja jego nie..."

Z jakich okazji kupuje się obrazy patronów?

"Jak ktoś chce, to już sobie dokupuje później...U mnie jest, to jest, że musi być taki główny obraz. Pan Jezus, Matka Boska, a to to już, takie patrony, to dodatkowo, jak chce to później dokupuje."

"...I mamy jeszcze, jest w podpiwniczeniu, tam w kuchni, bo myśmy kiedyś tam gotowali, na dole. To tam jest Matka Boska Różańcowa. I ma tyle lat, że moja babcia, na piechotę chodziła do Częstochowy i ją przyniosła. Już wisiał długo. Babcia przecież w latach pięćdziesiątych umarła i chrzestna ją wyniosła do komory, żeby powiesić. Nie wyrzucać, tylko żeby tak, do takiej kuchenki. On się odnowił i u nas jest jasny. A później jak oni umarli, ja dałam chrzestnemu, u chrzestnego był, wziął. A jak chrzestny zmarł, on został, bo tak było nam przykro, że on już umarł, a jeszcze dom był chyba ze dwa lata, a ja nie zabrałam. A mnie się śni w nocy, żebym poszła i zabrała ten obraz. I myśmy jak pojechali to ja już wzięłam. Musi chrzestny kazał, że jego nie ma, nie wiem. I mnie się przyśniło, żeby m ja, Marysiu pójdz i weź obraz. Bo tam był dom sam, zamknięty...To on ma już tyle lat...Babcia umarła w pięćdziesiątych, no to ona jeszcze wcześniej, to już miała siedemdziesiąt parę lat jak umarła, a musiała być wcześniej w Częstochowie, może jak pięćdziesiąt miała i na piechotę go przyniosła."

Dlaczego Matka Boska Różańcowa zawieszona jest w kuchence letniej?

"No zawieszony, no bo tu już nie było gdzie powiesić. Bo już tyle obrazów, już tu myśmy nie wieszali. Ale możnaby go i tu powiesić, bo on się odnowił...I ta Matka Boska to buzię miała ciemną, ciemniejszą, a teraz jaka jaśniutka jest. Ja co pójde to się patrzę i mówię, Ten obraz nam się odnawia i odnawia. Nic nie mówię do nikogo, bo tam jeden wierzy, drugi nie wierzy. I jakie teraz tło twarzy jest jasne. Ja jak pamiętam, że kupowałam, to tło było ciemniejsze, a u nas jasne."

Czy obraz można komuś dać w prezencie?

"Chrzestna matka, kiedyś, to też się pyta, jeżeli to to kupuje obraz. Ale przeważnie teraz wychodzi z mody i dają pieniądze. A chrzestni rodzice to tam coś kupują, jakiś prezent. Już się pytają młodych. Nie tak jak kiedyś, że to był obraz, a teraz to już tak nie ma. Jaki młodzi chcą, to taki sobie kupują. Tak jak córka. Dostali od tej mamy i niebardzo byli zadowoleni. Gdzie my powiesimy i gdzie my to powiesimy. No ale nie można tak mówić, bo to święta rzecz. Ale zawiesili i dobrze."

Który obraz jest najważniejszy?

"Dla mnie to są wszystkie ważne. Ja szacunek mam do wszystkich obrazów. I krzyż, czy mniejszy krzyż, czy większy to jednakowy...Bo to są święte rzeczy. A kto jest niewierzący, kradną i sprzedają."

Czy prawdą jest twierdzenie, że wchodząc do domu gdzie wiszą obrazy ma się zaufanie do danej rodziny?

"No jednak tak. To jest szacunek i pokazują. Kiedyś jak wchodzili to, Pochwalony mówili, do mieszkania. No a teraz to tak wychodzi z mody."

Gdzie się przechowuje małe obrazeczki?

"Małe obrazeczki to w tych książkach...Za dużo tak nie ma, ale wkłada się w te książeczki co do kościoła się chodzi, modli z nimi..."

Czy do wózków z małymi dziećmi wkładane są obrazeczki?

"Kto wkłada to wkłada, ale ja tego nie wkładałam, obrazków...No, bo dziecko mi się zdaje to weźmie wyrzuci, czy jak. To jest święta rzecz, że zniszczy, bo małe nie rozumie. Ale znowu żeby ukrycie, tam chować to dla mnie też nie jest poważnie, żeby znowu świętej rzeczy chować przed dzieckiem."

Czy obrazeczki wkłada się za ramy dużych obrazów?

"To tak ludzie wezmą, ale co to za ozdoba je. Dla mnie to żadna. Też włożyć czy w kopertę, czy w książkę inną..."

Gdzie kupuje się obrazy?

"Kupują ludzie i na odpustach. No ale jedź na odpust i obraz wieź. Dla mnie też nie poważnie. No nie masz dnia sobie odłożyć. My jak dom postawiliśmy, to pojechałam do Lublina. Specjalny jest taki sklep kościelny, co tam obrazów było, co się chciało, jaki mi się podobał to ja wybrałam i w ten sposób kupiłam. Ile mogłam unieść, czy dwa, czy trzy. I w ten sposób sprowadziłam do każdego mieszkania te obrazy. A na odpust to ludzie kupują pamiątki, ale to ileż to by było...No a przecież to są święte rzeczy. No na co kupować i poniewierać, czy chować. To tylko trzeba pamiątkę, żeby była..."

Czy stare zniszczone obrazki zanoszone są pod krzyże?

"Może ktoś postawi, czy krzyżyk taki czy jakieś jeszcze obrazki pod krzyż. No ale jakby wszyscy składali, no to co by było z tego. To byłby bałagan. To co

osobistą już pamiątkę, no to krzyżyk może stać, jeden obrazek. Musi być jakaś powaga, przecież uczcić ten krzyż. To jakby wszyscy znosili te obrazy, to jeden bałagan byłby. Kwiatki jakieś są posadzone, ogrodzone płotkiem. I to jest szacunek..."

W jakim celu są budowane te małe kapliczki, wmurowywane w domy?

"To tak jest jak moda. Jak się przejeżdża to się widzi. Jest kapliczka nawet w domu. Zrobiona wnęka, tam stoi wizerunek Matki Boskiej, osóbką taka i obświetlone...Czy to taka moda czy tak...No u nas tego nie ma."

"...Nieraz jak jest czy misje, czy znowu jak miał przyjechać Ojciec Święty, to ksiądz kazał w każdym domu ubrać ołtarzyk. I w okno jakiś wystawić. No to ja też, chociaż tutaj, no to w okno środkowe wystawiłam obrazek i dwa flakoniki postawiłam z kwiatami i tylko tyle w oknie. Dla szacunku, że to jest i się pamięta. Odprawia się w kościele i tutaj."

Czy obecnie jeżdżą i sprzedają na wsi obrazy?

"Jeżdżą co rusz przyjeżdżają. Czy nie trzeba obrazu. No a na co mi, jak jeszcze wyniesione na górę, się nie wiesz, to po co mi. Ja już teraz nie kupuję. Obrazów się tak nie niszczy, się kupi raz no to jest. Więcej się nie kupuje. No co kupować i później palić. On dopiero jak zniszcze, czy ramki, czy jak strasznie zniszczony no to można spalić. Ale jak jest w dobrym stanie i ładnie wygląda, no to jak można spalić, świętą rzecz. To nie można. Ja nie mogę. Musi być mocno stary, czy mocno zniszczony. No ale nie uznaje żeby dać czy dzieciom, czy komu żeby zniszczyli obraz, bo to jest święta rzecz."

FUNKCJA MAGICZNA.

Dlaczego na obraz wianowy wybrała pani obraz Matki Boskiej Częstochowskiej?

"No to jest Matka Boska Częstochowska, to ja tak sobie obrałam bo, żeby się opiekowała całą rodziną. O zdrowie i opiekę zawsze się modłę do Matki Boskiej. Ja taką sobie obrałam. Nie chciałam ni Rodziny, ni żadnych innych tylko taki."

Czy jest różnica między obrazami wianowymi dawanymi kobietom, a tymi które dostają mężczyźni?

"To przeważnie na wiano to Rodzinę się dostaje i co kto chce. Jak dostał mąż Rodzinę, czy ja dostałam Matkę Boską, to już trzeba drugi kupić Rodzinę. Nie muszą być jednakowe. To on tu dostał, takie jeździły z obrazami. I myśmy poszli i sobie jaki chcieli wybrali, a dziadkowie zapłacili..."

Czy poza domem, w obejściu wieszane są obrazy?

"W oborze to powinien być święty Izydor, bo to jest od zwierząt. Do niego się modlić...Ale u nas nie jest zawieszony..."

Czy są sytuacje życiowe, w których wykorzystuje się obrazy?

"Do ognia to się wnosi świętą Agatę, jak jest. To ona tak, odzyskuje się przytomność w tym strachu. Świętą Agatę. Ale ja nie mam tego obrazka, nie kupiłam jakoś i nie mam świętej Agaty. Trzebaby chociaż maleńki kupić..."

Czy prawdą jest, że zmarłemu do trumny daje się obrazek?

"Gromnicę się świeci...Różaniec się daje, no daje się obrazek umarłemu..."

Jaki to jest obrazek?

"Daje się patrona, a jak nie to Matkę Boską, temu umarłemu patrona swojego, jeżeli jest, a jak nie to Matkę Boską."

Dlaczego patrona?

"No żeby się opiekował. Do patrona należy się modlić, przez całe życie, żeby się opiekował, no i później w ostatniej chwili."

"...No u mojej mamusi jest święta Anna z Panem Jezusem, patron, bardzo ładny obraz. A moja mamusia była Anna. No to jest obraz świętej Anny..."

Czy przy ślubie, na przykład w wystroju sali wykorzystuje się obraz?

"Tak. Błogosław tej parze, napisane. Czy, Matko Boska błogosław parze, czy Panie Jezu. Tak jest, literami takimi wypisane. No i córka miała Matkę Boską Częstochowską, to sobie to wzięła, ale tam od siostry wzięła, bo taka była mała. Też dużej nie wieszala. tak jest."

Czy małe obrazeczki są noszone przy dokumentach albo w portfelach?

"Mąż nosi gdzie prawo jazdy. w oprawkach ma. Syn też ma. Mąż ma obrazeczek z Panem Jezusem, Syn też. Córka też nosi. A ja w portfelu to nie mam, nie noszę."

Czy w samochodach są trzymane obrazki?

"Jest Matka Boska. Teraz świętego Krzysztofa w Niepokalanowie kupiłam. Łańcuszek mu srebrny kupiłam, to nosi na co dzień, do tym kombajnem jeździ. I Niepokalanej wizerunek tam co w Niepokalanowie..."

Z jakiego powodu są wystawiane kapliczki przydrożne na przykład ta która stoi niedaleko stąd?

"Oni tak postawili, bo im tak umierały dzieci. I w tej intencji tak ofiarowali, postawili. A teraz to się odnawia jak w maju majówka."

Czy obraz w kapliczce ma spełniać jakieś funkcje?

"Żeby się opiekował patron...W kapliczkach to jak zrobi...Bo to tak robią ulicami, no i jaki chcą tam uzgodnią wszyscy, jaki obrazek, co tam jest, jaki obraz, to taki kupują. To wszyscy uzgadniają. Jaki kupić. Bo to ogół się składa na to."

FUNKCJA SPOŁECZNA.

A czy można obraz sprzedać?

"Nie. Ja to uznaję, że sprzedać nie. A ktoś już, jak się podoba, ale to czy z najbliższej rodziny, czy z dzieci jeżeli chce to proszę bardzo, bierz który chcesz...Tak to się tego nie daje...No jakby kto przyszedł, pobudował się i nie ma co powiesić, to bym dała. Ale nikt nie przychodzi."

"...Ale tu jest źle, bo jest bardzo mało ludzi. To pięć osób przyjdzie, to śpiewać za mało. Ja tam pójdę, ale to jest za ciężko, bo jest za mało osób śpiewać."

Co decyduje o wstawieniu do kapliczki rzeźby lub obrazu?

"Jak tam kto chce to taki kupi obraz i tam wstawia. No oni to jaki chcieli to wstawili, kto tam im rządzi. A te kapliczki to są, bo jak ksiądz chodzi na poświęcenie pól, no to tu jest ołtarz. Ewangelię odczytuje i już jest jeden ołtarz."

Czy jest jakaś różnica między taką kapliczką z obrazami, a taką z figurą czy samym krzyżem?

"To to jak sobie utrwalą. Bo to stawiają po wioskach. Jak mają fundusz większy to kapliczkę trzeba murować. Zbiorą tam pieniądze, ile mają funduszu na to, to robią. I co uzgodnią. Chcą krzyż to krzyż."

Z jakich powodów umieszcza się obrazy w kapliczkach?

"Jeżeli są okna no to musi być wstawiony obraz. No bo puste będą ściany jak i w domu! Musi coś być. Od tego jest kapliczka. A oni zrobili tutaj od domu i z tamtej strony. Inni to już nie robią, tylko z jednej strony. A oni tu od siebie, do budynków zrobili, do gospodarstwa i tam, z dwóch stron. To już jak się chce."

Czy spotkania przy kapliczkach wpływają na kontakty między sąsiedzkie?

"Jest dobrze, jeżeli jest dużo osób chętnych, to śpiewają majówkę. Jak jest poświęcenie pól to odprawia się msza i też prawie na każdej ulicy tam...Jak ktoś umrze to się wyprowadza umarłego..."

OBRAZ A KATOLICYZM.

Czy można się modlić bez obrazu?

"No wiszą na ścianach i już jest...Przed sobą nie musi być. Jak się śpiewa majówkę, czy różaniec no to stawiają krzyżyk, lichtarzyki dwa, żeby się świeciło. No i krzyżyk się stawia i wizerunek jakiś maleńki Matki Boskiej. To tak stawiają ołtarzyk. A jeżeli się odmawia tak, każdy sam, to klęknie, obraz wisi na ścianie..."

A czy można sobie wyobrazić religię katolicką bez obrazów?

"No nie, nie uznaję. Przypomina co dzień...Jak ten dom by był bez obrazu. No tak raczej, że człowiek niewierzący, jak nie ma obrazów. A to znak daje, że wierzy w Boga."